

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/wrzesien-1939/75715,Wegiersko-Polski-Komitet-Opieki-nad-Uchodzcami-19391944.html>



Fot. ze zbiorów Grzegorza Łubczyka

ARTYKUŁ

Węgiersko-Polski Komitet Opieki nad Uchodźcami (1939-1944)

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: EMILIA RYDEL 30.01.2022

Zaraz po wybuchu wojny Węgrzy powołali komitet udzielający bezinteresownej pomocy polskim uciekinierom. Działał on nieprzerwanie od września 1939 do marca 1944 i dzielił się na 5 wydziałów odpowiadających za zakwaterowanie,

tworzenie obozów, opiekę nad chorymi, kierowanie do pracy i administrację.

Posel RP w Budapeszcie Leon Orłowski podawał, że tuż po klęsce wrześniowej na Węgry przybyło 50 tys. Polaków, z czego 40 tys. było uchodźcami wojskowymi¹. Fundusze na zapewnienie uchodźcom noclegów, wyżywienia i odzieży napływały przede wszystkim z IX Departamentu węgierskiego MSW i z XXI Departamentu MON². Drugim źródłem były datki Węgrów uzyskiwane przez organizacje społeczne. Akcja pomocy polskim uchodźcom do października 1940 r. nie była dotowana przez władze RP.

Węgiersko-Polski Komitet Opieki nad Uchodźcami (*Magyar-Lengyel Menekültügyi Bizottság*) powstał przy Towarzystwie Polsko-Węgierskim w Budapeszcie, którego przewodniczącym był Károly Széchenyi. Należały doń przede wszystkim kobiety, działaczki społeczne, pochodzące z węgierskich elit.

Węgiersko-Polski Komitet Opieki nad Uchodźcami (WPKOnU; *Magyar-Lengyel Menekültügyi Bizottság*) powstał przy Towarzystwie Polsko-Węgierskim w Budapeszcie, którego przewodniczącym był Károly Széchenyi. Należały doń przede wszystkim kobiety, działaczki społeczne, pochodzące z węgierskich elit. Były to: Erzsebet Szapáry, Károlyné Odescalchi, Józsefné Károlyi, Ilona Andrassy, Adél Zeyk, Györgyné Pallavichini, Bélané Salamon-Rácz, Hanna Végh, Adél Weisz, Edit Weiss, Józsefné Sacellary, Mihályné Károlyi, Gyuláné Dessewfy, Károlyné Széchenyi, Pálné Szentkereszthy, Benedek Eszterházy, Lila Mészáros i Jenőne Pongrácz³. Kilka z nich miało polskie korzenie. Były wśród nich także węgierskie Żydówki.



**Grupa dzieci polskich i dorosłych
(nauczycieli?) w szkole
powszechnej dla uchodźców w
Kadarkut (Węgry) - zdjęcie
pamiątkowe obok choinki, 20
grudnia 1940 r. W tle po lewej na
ścianie godło Polski. Odbitka
przekazana przez Wandę
Cichoszewską z Nowego Sącza, w
czasie wojny nauczycielkę w tej
szkole. Fot. z zasobu IPN**

W dzieło pomocy uchodźcom, oprócz WPKOnU, włączały się inne organizacje: Związek Legionistów Polskich, Towarzystwo im. A. Mickiewicza czy Węgiersko-Polski Związek Studentów. Ogromne zasługi miał zwłaszcza Komitet Obywatelski⁴, kierowany głównie przez polskich obywateli. Badając losy WPKOnU, nie można zapominać o polskiej placówce, gdyż obie organizacje ze sobą współdziałały. W przypadku WPKOnU niezwykle istotne były związki rodzinne jego członkiń m.in. z regentem Miklósem Horthym czy premierem Pálem Telekim. Fundusze zebrane przy hojnym wsparciu arystokracji (nie bez znaczenia były tu silnie tradycje polsko-węgierskie)⁵, pozwoliły na zakwaterowanie elit urzędniczych napływających z okupowanej Polski w najlepszych budapeszteńskich hotelach, takich jak Metropol, Imperial, Hotel Dworcowy i Grand, oraz w prywatnych pensjonatach, np. Palace i Comfort⁶.

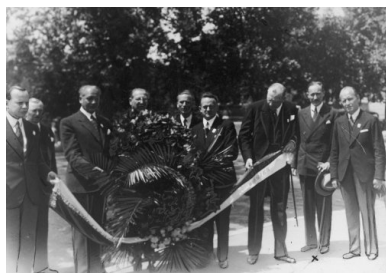
Sekretarzem generalnym Komitetu został Tamás Salamon-Rácz. Współpracując z Józsefem Antallem, radcą ministerialnym i naczelnikiem Biura Uchodźczego IX

Departamentu MSW, organizował przerzuty polskich żołnierzy przez granicę jugosłowiańską, co oznacza, że angażował się nie tylko w Komitecie.

Sekretarzem generalnym Komitetu został Tamás Salamon-Rácz⁷, który jeszcze w czasie wojny studiował budowę maszyn, ale poświęcił się pomocy polskim uchodźcom kosztem ukończenia studiów⁸. Współpracując z Józsefem Antallem, radcą ministerialnym i naczelnikiem Biura Uchodźczego IX Departamentu MSW, organizował przerzuty polskich żołnierzy przez granicę jugosłowiańską⁹, co oznacza, że angażował się nie tylko w Komitecie. Pułkownik Jan Emisarski wspominał, że Rácz

„montował obozy przerzutowe, ucierał się z policją i Oddz[iałem] II, ratując w ciężkich sytuacjach bazę ewakuacyjną i cały aparat przerzutowy”¹⁰.

Pod naciskiem Niemców Rácz został aresztowany i skazany na półtora roku więzienia. Zarzucono mu udział w przetruciu polskich żołnierzy do Syrii i Egiptu¹¹.



**Konferencja Unii
Międzyparlamentarnej w
Budapeszcie, lipiec 1936.
Delegacja polska podczas
składania wieńca na Grobie**

**Niezanego Żołnierza w
Budapeszcie. Widoczni m.in.
poseł polski w Budapeszcie Leon
Orłowski (2. z prawej) oraz
senator Zygmunt Lowenhertz (6.
z prawej). Ze zbiorów
Narodowego Archiwum
Cyfrowego**

Pierwszą przewodniczącą WPKOnU została hr. Józsefné Károlyi. Orłowski wspominał:

„[...] sądzono zapewne, mimo nadchodzących wieści o okrucieństwach w Polsce, że Niemcy mieliby większe względy dla kobiet”¹².

Zastępczynią hr. Károlyi do grudnia 1939 r. była hr. Károlyné Odescalchi. Po jej tragicznej śmierci współprzewodniczącą została hr. Erzsébet Szapáry¹³.

Komitet działał bez statutu i urzędowych pozwoleń, choć z ogromnym wsparciem i za przyzwoleniem ówczesnego premiera Telekiego. Działalność była prowadzona w pełni bezinteresownie¹⁴. W pierwszym okresie społeczeństwo węgierskie przekazało Komitetowi m.in. 4 tys. sienników i 27 tys. śpiworów¹⁵. Wielkie zasługi miał w tym okresie także Węgierski Czerwony Krzyż, który przekazał znaczne ilości odzieży, łóżek, pościeli, leków, a także dary pieniężne¹⁶.



**Pál Teleki. Ze zbiorów
Narodowego Archiwum
Cyfrowego**

Fundusze zebrane przy hojnym wsparciu arystokracji (nie bez znaczenia były tu silnie tradycje polsko-węgierskie), pozwoliły na zakwaterowanie elit urzędniczych napływających z okupowanej Polski w najlepszych budapeszteńskich hotelach, takich jak Metropol, Imperial, Hotel Dworcowy i Grand, oraz w prywatnych pensjonatach, np. Palace i Comfort.

Oficjalnie WPKOnU powstał dopiero w grudniu 1939 r. (wcześniej istniał jako Węgiersko-Polski Komitet Uchodźczy). Opiekę roztoczono przede wszystkim nad kobietami z dziećmi, zapewniono im dach nad głową, niezbędną odzież i wyżywienie¹⁷. Józsefné Károlyi zajmowała się głównie – zresztą z ogromnym

poświęceniem – uchodźcami umieszczonymi w obozach cywilnych. Do jej zadań należały wypłata zasiłków, reagowanie na codzienne trudności w obozach, wysyłka paczek żywnościowych dla rodzin w Polsce. Interweniowała w sprawie polskich harcerzy u ministra obrony, a także przyczyniła się do zwolnienia aresztowanych Polaków.

Hrabina Erzsébet Szapáry, która w 1998 r. została pośmiertnie uznana przez Instytut Yad Vashem za Sprawiedliwą wśród Narodów Świata, zajmowała się sprawami młodzieżowymi – szkołami i harcerzami¹⁸. W połowie 1940 r. dyskretnie pomagała w ewakuacji internowanych polskich żołnierzy¹⁹. W oświadczeniu dotyczącym płk. Józsefa Babosa (zastępcy prokuratora generalnego Ministerstwa Obrony Narodowej, zaangażowanego w działania ruchu oporu na Węgrzech) Szapáry podała, że otrzymywała poufne informacje o polskich uchodźcach i mimo gróźb aresztowania pomagała Polakom schwytanym przez Niemców. Ponadto w 1942 lub 1943 r. przyczyniła się do zatrzymania transportu Żydów z Galicji wysyłanych do obozów śmierci. Dzięki pomocy Babosa aż szesnaście transportów udało się przewieźć wojskowym autem za granicę węgierską. Szapáry wspomina, że po wyzwoleniu spotkała się w Budapeszcie z jednym z uratowanych. Był to polski Żyd, krakowski dziennikarz o nazwisku Rosenfeld.



Msza św. w Fehérvárcsurgó, 1943

r.; od lewej siedzą: Erzsébet

Szapáry, Józsefné Károlyi, Henryk

Sławik i József Antall. Fot. ze

zbiorów Grzegorza Łubczyka

(zamieszczona w "Biuletynie IPN"

nr 12/2019)

W grudniu 1943 r. wyruszyła z misją specjalną do Warszawy i wywiozła stamtąd żonę Henryka Sławika Jadwigę oraz ich córkę Krystynę, którym przekazała węgierskie paszporty wyrobione przez Antalla²⁰. Szapáry najczęściej interweniowała u regenta Horthyego. W 1944 r., w czasie apogeum prześladowań Żydów na Węgrzech, pomogła uratować żydowskie sieroty, które przebywały w ośrodku utworzonym przez Sławika i Antalla w Vácu. Zdemaskowanie tożsamości dzieci groziło śmiercią. Hrabina, aby przekonać otoczenie,

że w sierocińcu przebywają dzieci polskie, zaprosiła abp. Angela Rotte, nuncjusza papieskiego na Węgrzech²¹. Po wkroczeniu Niemców dzieci zostały wywiezione do domów dziecka, klasztorów i osób prywatnych; wszystkie przeżyły²².

Komitet odpowiadał za utrzymanie uchodźców nie tylko w Budapeszcie. Zorganizował także 47 obozów w ośrodkach wypoczynkowych na terenie Węgier, m.in. w Balatonboglár i Szentendre. Przebywali w nich głównie uciekinierzy cywilni.

Komitet wydawał również karty rejestracyjne oraz legitymacje, które zastępowały dowody osobiste. Węgierskie działaczki brały aktywny udział w akcjach przerzutowych. Orłowski we wspomnieniach podaje, że

„najczęściej panie posiadające samochody przewoziły w nocy żołnierzy polskich na granicę, przebycie której w sposób nielegalny nie natrafiało na większe przeszkody”²³.

Węgiersko-Polski Komitet Opieki nad Uchodźcami zakończył działalność 19 marca 1944 r. o 9.30, kiedy do jego siedziby wkroczyło gestapo. Okupowało ono budynek przez czternaście dni i brutalnie potraktowało wszystkie osoby, które zjawiły się w tym czasie w siedzibie Komitetu. Dozorca budynku słyszał odgłosy strzałów i był świadkiem zabójstw niewinnych ludzi – polskich urzędników i uchodźców. Gestapo zarekwirowało prawie całe wyposażenie biura, pozostawiając jedynie połamane meble.

Tekst pochodzi z nr 12/2019 „Biuletynu IPN”

¹ L. Orłowski, *Wspomnienia z Budapesztu*, „Kultura” 1952, nr 10, s. 115.

² Ministerstwo Honwedów.

³ Wymieniam nazwiska jedynie tych działaczek, które udało mi się ustalić. Większość działaczek nie ma żadnego biogramu i występują one tylko w dokumentach archiwalnych. Nie zawsze konsekwentnie zapisywano w nich imiona i nazwiska.

⁴ K. Stasiński, *Polscy uchodźcy na Węgrzech w latach 1939–1945*, „Przegląd Historyczny” 1961, z. 2, s. 252. Autor uważa, że była to najważniejsza organizacja wspomagająca Polaków.

⁵ L. Orłowski, *Wspomnienia...*, s. 116.

⁶ AIPN, 01179/222, Tajne notatki „Emigracja polska na Węgrzech 1939–1945” [lata sześćdziesiąte XX w.], k. 71.

⁷ L. Orłowski, *Wspomnienia...*, s. 126.

⁸ Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech. Wspomnienia z lat 1939-1946*, Warszawa 1987, s. 61.

⁹ L. Orłowski, *Wspomnienia...*, s. 127.

¹⁰ Polski Instytut i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, B.I.119 A, Attaché Wojskowy Węgry, Ewakuacja z Węgier (według relacji płk. dypl. J. Emisarskiego, b. attaché wojskowego w Budapeszcie), k. 71.

¹¹ AIPN, 01179/222, Tajne notatki „Emigracja polska na Węgrzech 1939–1945” [lata sześćdziesiąte XX w.], k. 74.

¹² Orłowski, *Wspomnienia...*, s. 126.

¹³ Na podstawie istniejących protokołów można uznać, że Károlyi i Szapáry zajmowały równorzędne stanowiska.

¹⁴ *Węgrzy w obronie Polaków* – tłumaczenie artykułu z „Új Magyarország” z 5 XII 1945 r.; I. Lagzi, *Uchodźcy polscy na Węgrzech w latach drugiej wojny światowej*, Warszawa 1980, s. 84; AAN, 2/140/0/7/VII/10, Materiały różne z Węgier, których nie można zaliczyć do żadnego zespołu na podstawie przynależności kancelaryjnej, k. 335.

¹⁵ I. Lagzi, *Uchodźcy polscy na Węgrzech...*, s. 86. Por. Wojskowe Archiwum Historyczne Ministerstwa Honwedów, HL HM 1941-21-21-4783-491436.

¹⁶ I. Lagzi, *Uchodźcy polscy na Węgrzech...*, s. 37.

¹⁷ AAN 2/140/0/7/VII/10, Materiały różne z Węgier, których nie można zaliczyć do żadnego zespołu na podstawie przynależności kancelaryjnej, k. 320.

¹⁸ I. Lagzi, *Uchodźcy polscy na Węgrzech...*, s. 85.

¹⁹ *Wspomnienia polskich uchodźców na Węgrzech w latach 1939–1945*, Warszawa 1999, s. 101–102.

²⁰ G. Łubczyk, *Henryk Sławik. Wielki zapomniany Bohater Trzech Narodów*, Warszawa 2008, s. 53–55.

²¹ *Ibidem*, s. 47.

²² *Ibidem*, s. 52. K. Łubczyk, G. Łubczyk, *Pamięć II. Polscy uchodźcy na Węgrzech 1939–1946 = Emlékezés II. Lengyel menekültek Magyarországon 1939–1946*, Warszawa 2012, s. 239.

²³ L. Orłowski, *Wspomnienia...*, s. 116.

COFNIJ SIĘ